

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 297

CZĘSTOCHOWA, CZWARTEK 18 GRUDNIA 1941 R.

ROK III (XXXVI)

## Posiedzenie nadzwyczajne parlamentu japońskiego

# Oredzie cesarza Japonii w Tokio

## Tenno: „Japonię zmuszono do wojny” / Przemówienie premiera Tojo i ministra spraw zagranicznych Togo

Tokio, 17 grudnia. — Parlament japoński zebrał się we wtorek na nadzwyczajne posiedzenie. Na otwarcie przybył cesarz w mundurze armii japońskiej i osobiście odczytał oredzie. Następnie premier Tojo i minister spraw zagranicznych Togo ogłosili doniesienie oświadczenia.

„Moim życzeniem jest stworzenie nowego ładu w Azji Wschodniej” oświadczył cesarz w swym oredziu. — „Zarówno Anglia jak i Ameryka czynią wszystko, aby przeszkodzić Japonii w tej misji. W tych warunkach zmuszono Japonię do wojny. Wyrażam moje najgłębsze pozdrowienia. Z drugiej strony jestem szczery, mogąc stwierdzić, iż współpraca zaprzyjaźnionych narodów stale się zacieśnia.”

Z kolei premier Tojo złożył szczegółowe sprawozdanie o sytuacji. Omawiając rokowania ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej oświadczył Tojo, iż prowadzone je w tym celu, aby wykluczyć wpływ trzech mocarstw na umożliwienie Japonii pomyślnego zakończenia spraw, związanych z Chinami. Jednakże Stany Zjednoczone nie chciały wysłuchać słusznych argumentów Japonii, lecz wycofały poprzednie propozycje i w porozumieniu z Wielką Brytanią wręczyły Japonii aroganckie propozycje. Były tam trzy punkty nie do przecenienia.

1. Wzrost Chin i francuskiej Indochiny.

2. Wyjątkiem od regułu czungkingkiego Japonia miała odmówić poparcia każdemu innemu

rzadowi lub innemu reżimowi w Chinach.

Domagano się wyrażenia zgody w tym względzie, że żadna umowa zawarta z trzecim mocarstwem nie będzie w ten sposób traktowana, aby utrudniała na tym stworzenie i utrzymanie pokoju w obszarze Pacyfiku.

Innymi słowy Stany Zjednoczone domagały się, aby Japonia wycofała własną jednostkę bojową z Chin i Indochin francuskiej, przyczyniła się do upadku rządu nankińskiego, oraz by wycofała się z Paku Trzech Mocarstw. Odbij Japonia przyjęła żądania amerykańskie, z tą chwilą byłby daremne długoletnie wysiłki państwa, zmierzające do stworzenia wielkiego obszaru wschodnio-azjatyckiego. W związku z tym Japonia byłaby utracić własny honor i część, łamiąc uroczyste układy ze swymi sprzymierzeńcami.

Odnosnie sytuacji wojennej Tojo oświadczył, iż japońskie jednostki bojowe w niepełnia 10 dniach przełamały nieprzejścielne pozycje kluczowe. Główne siły marynarki Stanów Zjednoczonych, mające swe bazy na Hawajach, zostały uwięzione. Flota brytyjskiej floty Dalekiego Wschodu została zniszczona. Front okrętowy wokół Japonii zalał się w wielu punktach, a cały front się na niebezpiecznie zbliżał.

Japonia winna być serdecznie podziękować i podziękować armii i marynarce.

Zadaniem Japonii — mówił Tojo — jest zlikwidowanie wszelkich niepokojów w wielkim rejonie wschodnio-azjatyckim. Musimy poczynić wysiłki, celem wciągnięcia w orbitę wielkiego dzieła odbudowy, dzieła organizacji szeregu obszarów na południu, obszarów, które ostatnio włączyły się do naszych wielkich zadań, celem wciągnięcia się do tej struktury.

W tym miejscu chciałbym wyrazić szczególne uznanie dla Mandżukuo i Chin, z którymi Japonia związana jest nierozdzielnie i serdecznie więzami. Faktem zasługującym na specjalne podkreślenie i wywołującym satysfakcję może być zawarte przed niedawnym czasem przez Japonię porozumienie w sprawie wspólnej obrony francuskiej Indochiny, tudzież uzyskanie zgody poglądów z Sijamem, który doprowadził do zawarcia przyrzeczenia ochronnego z tym krajem. Mam nadzieję, że ludy wielkiego obszaru wschodnio-azjatyckiego połyły rzeczywiste zamyśły Japonii, a jako nasi partnerzy w dziele urzeczywistnienia podniesienia dobrobytu obszaru wielko-wschodnio-azjatyckiego odniosą korzyści.

Przynajmniej wzajemnej satysfakcji jest fakt, że nasi sprzymierzeńcy — Niemcy i Włochy, bezpośrednio po wypowiedzeniu wojny przez Japonię również weszły w fazę wojny, zapowiadając łącznie z Japonią swą niezrównaną decyzję w kwestii użycia wszystkich możliwych środków, tudzież nie złożenia nigdy broni, dopóki nie odniesie się zwycięstwa nad wspólnym wrogiem pokoju światowego.

Minister spraw zagranicznych Togo podkreślił w swym przemówieniu, iż Japonia została przez Waszyngtoni spowodowana oraz że rząd Ameryki i Brytanii zdeptyali szczerze życzenia Japonii, idące w kierunku utrzymania pokoju. Togo określił sojusz Japonii z Niemcami i Włochami jako wydarzenie posiadające olbrzymie znaczenie dziejowe. Za fakt szczególnie nadsany uważany być musi udział innych narodów europejskich, które przyłączyły się do trzech mocarstw, celem walki ze wspólnym wrogiem. Woma toczyć się będzie, do ostatecznego zwycięstwa nie tylko w tym celu, aby w ścisłej współpracy z Niemcami i Włochami tudzież z innymi sprzymierzonymi wywalczyć sprawiedliwość, ale przede wszystkim w tym celu, aby stworzyć nowy ład, a co za tym idzie, zabezpieczyć trwały pokój światowy.

Minister spraw zagranicznych Togo podkreślił w swym przemówieniu, iż Japonia została przez Waszyngtoni spowodowana oraz że rząd Ameryki i Brytanii zdeptyali szczerze życzenia Japonii, idące w kierunku utrzymania pokoju. Togo określił sojusz Japonii z Niemcami i Włochami jako wydarzenie posiadające olbrzymie znaczenie dziejowe. Za fakt szczególnie nadsany uważany być musi udział innych narodów europejskich, które przyłączyły się do trzech mocarstw, celem walki ze wspólnym wrogiem. Woma toczyć się będzie, do ostatecznego zwycięstwa nie tylko w tym celu, aby w ścisłej współpracy z Niemcami i Włochami tudzież z innymi sprzymierzonymi wywalczyć sprawiedliwość, ale przede wszystkim w tym celu, aby stworzyć nowy ład, a co za tym idzie, zabezpieczyć trwały pokój światowy.

## Japończycy na Borneo

Tokio, 17 grudnia. — Cesarska Główna Kwatera wydała we wtorek o godz. 14 (godz. 7-ma czasu niemieckiego) komunikat stwierdzający, że Japończycy dokonali udanego wysadzenia wojsk na brytyjskim Borneo. Wysadzenie wojsk na ląd odbyło się we wczesnych godzinach porannych pomimo silnej burzy i przeciwickich nieprzyjacielskiej. Główna kwatera nie podała jeszcze żadnych szczegółów na temat dokonanego wylądowania.

## Przemówienie Roosevelta o sytuacji na Pacyfiku

„Rekord zaskoczenia” — Dostarczanie broni W. Brytanii, Rosji oraz Chinom Knox i Roosevelt pominęli milczeniem straty

Sztokholm, 17 grudnia. — Roosevelt wygłosił przemówienie na Kongresie, przy czym o obecnej sytuacji na Pacyfiku oraz o wybuchu wojny złożył on sprawozdanie określające je rekordem zaskoczenia. W swym przemówieniu — jak podkreślała w Sztokholmie — Roosevelt przemlewał o tym, iż żądania pod adresem Japonii musiały doprowadzić do wybuchu wojny. Jako szczyt zamyśłu handlowego Roosevelta poczynił się tu jego oświadczenie w sprawie konieczności dostarczania broni Wielkiej Brytanii, Rosji i Chinom. Nie wypowiedział on jednak nie na temat działań bojowych Stanów Zjednoczonych, jak również nie zajął stanowiska w sprawie porażek Stanów Zjednoczonych w wojnie z Japonią.

Minister marynarki Knox, który ostatnio powrócił z Honolulu, również nie udzielił żadnych informacji o do utraty 6-ciu jednostek Stanów Zjednoczonych w okolicy wysp Hawajskich, jak również o do rozmiarów uszkodzonych okrętów. Zasadniczo potwierdził on, iż statek liniowy „Oklohama”, znajdując się wśród tych jednostek, które jak nie on wyraził, jedynie uległy „uszkodzeniu”.

## Hongkong — ostatnia baza angielska w Chinach

(tp) Po oddaniu prawie bez walki dokładnie przed tygodniem angielskiej pozycji w Szanghaju, stanowiącej dotychczas główne centrum polityczne i gospodarcze na Dalekim Wschodzie, zdobyte przez wojska japońskie Kaulon na kontynencie południowo-chińskiego, stanowił zapowiedź ostatniej już teraz angielskiej bazy w Chinach, mianowicie w Hongkongu. Hongkong, wyspiarska angielska kolonia koronna 12-krotnie mniejsza od Kaulonu znalazła się w pierścieniu wojsk japońskich. Żołnierzy japońskich dzieli jeszcze tylko przemyślny morski, szerokości zaledwo 200 m od stolicy tej wyspy Victorii, zwanej powszechnie zagranicą po prostu Hongkong. Sama wyspa Hongkong posiada około 18 km długości i 3—8 km szerokości. Pod bezpośrednim ostrzałem artylerii japońskiej znalazły się dzisiaj nie tylko wysokie gmachy angielskich banków Dalekiego Wschodu, odbijające się w falach wód wybrzeżnych oraz kantory angielskich firm wschodnio-azjatyckich, ale także fortyfikacje tej wyspy, wybudowanych w górach dochodzących do 600 m. Fortyfikacje te Chińczycy byli zmuszeni odstąpić Anglikom w pokoju nankińskim w r. 1842 po bezskutecznym oporze przeciwko przywzowi przez Anglików do Chin „mordery narodów” opium, dokonywanemu z pogwałceniem wszystkich praw. W latach 1860 i 1898 kolonia koronna Hongkong została rozszerzona na stały ląd przez przyłączenie do niej terenu dzierżawnego Kaulonu, oddanego Anglikom na 99 lat. Od tego czasu większa część życia prywatnego i gospodarczego Hongkongu przeniosła się na płaski półwysep Kaulon, ponieważ z tego charakteru wyspy naturalnie wszelkie inicjatywy, podjęta na większą skalę. Szybkie motorówki umożliwiały w czasach pokoiowych przeprowadzanie się w ciągu 5 minut z jednej części kolonii do drugiej. W Kaulonie znajdują się doki i mola postojowe wielkich parowców transoceanicznych, które dawniej zjawiały tu ze wszystkich części świata, zaś Hongkong ze swym rocznym bilansem okrętowym, wynoszącym 18,8 milionów ton, stanowił drugi co do wielkości port w imperium angielskim po Londynie, a przed Liverpooliem. Przez Hongkong przechodził cały handel południowo-chiński, a jeszcze w r. 1936 wartość przywozu i wywozu wynosiła 50 milionów funtów sterlingów, czyli około 2 miliardy złotych.

Kaulon jest również główną siedzibą przemysłu Hongkongu. Składowano tu siłownię ryżową, wielkie magazyny i fabryki przerobu przemysłu włókienniczego, tytoniowego i naftowego, zaopatrując w swoje towary całe południowe Chiny za pośrednictwem arterii wodnych i linii samochodowych, rozchodzących się promieniście z Hongkongu. Z Kaulonu prowadzi również linia kolejowa do Kantonu i dalej do Hankau. Wreszcie Kaulon jest dzielnicą mieszkaniową w większej części chińskiej ludności Hongkongu, dochodzącej niemal do jednego miliona głów. Po utracie Kaulonu, Hongkong stracił swoje centrum żywotne, bez których nie będzie mógł utrzymać się przy życiu. Podczas kiedy w Kaulonie chiński charakter kraju ma się na każdym kroku, w Kaulonie chiński obraz życia ulicznego, to po krótkim przejeździe przez cieśninę morską na teren Victorii odnosi się wrażenie, iż człowiek znalazł się nagle w Anglii. Wprawdzie większość przechodniów ulicznych to Chińczycy, jednak domy mogłyby całkiem dobrze stać w jakimkolwiek mieście angielskim. Dwupiętrowe, czerwone dachy tramwajowe kładą na ulicach Hongkongu zupełnie tak samo jak w Londynie, a jedynie przybiegający jeźdźcami chińscy kulisi, ciągnący riksze przypominają, że znajdujemy się na Dalekim Wschodzie. Na Peak, spadającej górze, sięgającej ku niebu nad Victorią wybudowali sobie swoje luksusowe wille najbogatsi przedstawiciele 14.000-nej kolonii cudzoziemskiej, zamieszkałej w Hongkongu, wypoczywający każdego wieczora po pracy w dusznej tropikalnej temperaturze miasta na przewiewnych i chłodnych tarasach.

Dziś Anglia drży o los Hongkongu. Natychmiast po upływie waszyngtońskiego układu flotowego, stanowiącego pewien rodzaj zawieszenia broni w zbrojach flotowych Wielkiej Brytanii, Japonii i Stanów Zjednoczonych, Anglia przystąpiła do rozbudowy Hongkongu, nadając mu charakter północnego węzła angielskiego „trójkąta strategicznego” Hongkong — Singapur — Port Darwin w Australii, zamierzając trzymać nim w szachu Japonię. Każdego roku inwestowano tu milionowe sumy na nowe fortyfikacje, lotniska, szosy wojskowe, podziemne magazyny amunicji i benzyny, oraz pozycje artylerystyczne zarówno na samej wyspie, jak i na jej przedpolu Kaulon. Równocześnie ściągano garnizon do Hongkongu, nowe oddziały wojskowe z Anglii i dominiów, już od wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie z góry Peak, z której rozciąga się niezapomniany widok na Hongkong i nizinę kontynentu chińskiego, ewakuowano wszystkie osoby cywilne i stworzono z niej jeden olbrzymi fort. Z jego szczytu grzmiła obecnie działa, przeciwko nacierającym Japończykom.

Jednak w tych daleko zakrojonych planach zbrojowych jeszcze z początku 1939 r. została wybita dotkliwa luka, kiedy Japończycy w odwet za nieustanne wspieranie wojsk Czang-Kai-Czeka drogą przez rejon Hongkongu, oddali angielską kolonię koronną ze wszyst-

## Odwrót wojsk angielskich z Kedah

Gwałtowne ataki powietrzne na Ipeh — Ewakuacja miasta Victorii, na cyplu Burmy

Bangkok, 17 grudnia. — Z Singapuru donoszą we wtorek o dalszym odrocie Anglików na obszarze prowincji Kedah (mniej więcej w środkowej części półwyspu Malajskiego). Tężejące się tam walki określano jako „zawile”. Ponadto Anglie przypisano, że do tego, że na Ipeh, położone przy linii kolejowej w kierunku do Singapuru, dokonano gwałtownego ataku powietrznego.

Równocześnie donoszą z Rangunu o zupełnej ewakuacji Indonezy i garnizonu, jako iż lotniska w mieście Victorii, położonym na najbardziej wysuniętym na południe cyplu Burmy.

## Zniesienie postów we Włoszech

Citta del Vaticano, 17 grudnia. — Wobec nadzwyczajnych warunków w obecnym okresie Panieć miast również na rok 1942 posty we Włoszech w zwyciężone dni postu. Jedyne Środa popielcowa i Wielki Piątek zostały utrzymane jako dni postne.

## 30 LAT NA STOLICY BISKUPIEJ

Jubileusz J. E. ks. arcybiskupa dr Adama Sapiehy

Kraków, 17 grudnia. — Dnia 17-go b. m. mia 30 lat od chwili, gdy na osieroczonej krakowskiej stolicy biskupiej po zmarłym ks. biskupie Janie Kozielskim Puzyński zasiadł ks. metropolita arcybiskup dr Adam Stefan Sapieha.

Dostojny Jubilat jest 65-ty następcą na

stolicy krakowskiej po świętym biskupie męczenniku Stanisławie Szczepanowskim.

Według starego zwyczaju dnia tegoż zostanie odprawione przez ks. biskupa-suffragana Stanisława Rospodę uroczyste nabożeństwo „pontyfikalne w kościele Panien Klarysek pod wezw. św. Andrzeja przy ul. Grodzkiej o godz. 9-aj rano.

## Kobiety i dzieci opuszczają Manillę

Ewakuacja stolicy Filipin rozpoczęła się

Saigon, 17 grudnia. — Radiostacja w Manilli podała w poniedziałek, iż w najbliższym czasie rozpocznie się ewakuacja kobiet i dzieci ze stolicy Filipin.

Ponadto zakomunikowano tu, że naczelnym dowódcą sił Stanów Zjednoczonych, generałowi Mac Arthurowi, prawdopodobnie zamiast posiłków, żądanych usilnie z Waszyngtonu, dodano senatora Roxasa, jako adiutanta przybocznego.

## Przemówienie Roosevelta o sytuacji na Pacyfiku

„Rekord zaskoczenia” — Dostarczanie broni W. Brytanii, Rosji oraz Chinom Knox i Roosevelt pominęli milczeniem straty

Sztokholm, 17 grudnia. — Roosevelt wygłosił przemówienie na Kongresie, przy czym o obecnej sytuacji na Pacyfiku oraz o wybuchu wojny złożył on sprawozdanie określające je rekordem zaskoczenia. W swym przemówieniu — jak podkreślała w Sztokholmie — Roosevelt przemlewał o tym, iż żądania pod adresem Japonii musiały doprowadzić do wybuchu wojny. Jako szczyt zamyśłu handlowego Roosevelta poczynił się tu jego oświadczenie w sprawie konieczności dostarczania broni Wielkiej Brytanii, Rosji i Chinom. Nie wypowiedział on jednak nie na temat działań bojowych Stanów Zjednoczonych, jak również nie zajął stanowiska w sprawie porażek Stanów Zjednoczonych w wojnie z Japonią.

## MINISTER KOMUNIKACJI RZESZY WE LWOWIE

Lwów, 17 grudnia. — W czasie podróży po Generalnym Gubernatorstwie przybył dr Dörpmüller, minister komunikacji Rzeszy, wraz z otočeniem do Lwowa, gdzie został uroczysto powitany na dworcu. — Następnie dr Dörpmüller udał się do gmachu Olgina, gdzie złożono mu sprawozdanie, dotyczące odbudowy Galicji, ze szczególnym uwzględnieniem trudności komunikacyjnych na tym obszarze.

## Trzy żądania brytyjskiego generała

Gen. Dennis żąda natychmiastowej pomocy od Czang-Kai-Szeka

Szanghaj, 17 grudnia. — Jak donoszą w poniedziałek w nowy z Czangkingu, miał brytyjski atakować wojskowy generał-major Dennis wręczyć marszałkowi Czang-Kai-Czekowi następujące żądanie o natychmiastową pomoc wojskową. Żądanie brytyjskie brzmi: 1) Pomoc przeciwko ofensywie japońskiej w Kwantungu, celem odciążenia obłożonego Hongkongu. 2) Udzielenie pomocy na Siam i 3) wysłanie trzech dywizji celem obrony Singapuru i Rangonu. Rząd chiński nie ma być skłonny do spełnienia tych żądań, zanim nie zostaną zaspokojone jego własne, podnoszone od chwili wybuchu wojny na Pacyfiku, w sprawie zawarcia przyrzeczenia amerykańsko-brytyjsko-chińskiego. W kołach politycznych Czangkingu podkreślają, iż „pomoc” Anglii, dzisiaj zdaje się przekształcać na „chińska pomoc dla Anglii” i da-

kich stron od zaplecza chińskiego. Fakt ukazania się Japończyków, że się tak wyrażymy „za plecami” Hongkongu stanowił dla Anglików niewyłącznie niespodziankę, ponieważ oczekiwali oni ich od frontu, to jest od strony morza. Od tego czasu Anglik nie czuł się już tam tak bezpiecznie i od połowy 1940 r. rozpoczęła się ewakuacja wszystkich zbędnych osób, głównie kobiet i dzieci oraz ważnych aktów, które przeniesiono do Australii lub Singapuru. Ewakuacja ta zakończona została przeniesieniem na kilka dni przed wybuchem wojny na Dalekim Wschodzie głównej siedziby koncernu bankowego „Hongkong & Shanghai Banking Corporation” do Singapuru. Czy jednak przewiezienie zapasów złota, tego największego cudzoziemskiego banku na Dalekim Wschodzie z piwnic centrali w Hongkongu do Singapuru w pełni udało się, na to otrzymamy odpowiedź dopiero w najbliższych dniach.

## Obrona Hongkongu

Borneo, 17 grudnia. — Jak donosi United Press z Singapuru, wojska brytyjskie, składowe są z jednostek szkockich, indyjskich i kanadyjskich, miały, według wiadomości nadeszłych z Hongkongu, po stracie Kaulunu obecnie zajęte swoje stanowiska na wyspie. Również tam bombowce japońskie miały wyrzucić bardzo wielkie szkody, jak to np. miało miejsce w stoczni marynarskiej w dokach Taikoo. Woda do picia została ściśle racjonalizowana. Obrona Hongkongu, jak w zakończeniu stwierdza, została wskutek ataków japońskich mocno zachwiana.

## Australia ewakuje Darwin

Stokholm, 17 grudnia. — Z Canberra donosi, iż rząd australijski zarządził ewakuację wszystkich kobiet i dzieci z miasta Darwin. Darwin, położony na północno-wschodnim wybrzeżu Australii stanowi najważniejszą bazę obrony tego kontynentu od północy. W ciągu ostatnich lat rozbudowano i umocniono port w Darwin. Wielka ilość lotników oraz rozbudowa gęstej sieci komunikacyjnej, prowadzącej w głąb kraju, spowodowały, iż Darwin obok Hongkongu i Singapuru stał się jednym z najsilniejszych punktów „oporu” Imperium Brytyjskiego na Dalekim Wschodzie.

## Hongkong pod bombami

Tokio, 17 grudnia. — W poniedziałek od godz. 8-ej rano czasu japońskiego wyspa Hongkong była celem gwałtownych japońskich ataków bombowych, dokonywanych przez japońskie eskadry powietrzne z nieprzerwanymi nalotach. Z tego powodu, jak donosi agencja Domei, z Kaulun, w Hongkongu panuje nienormalny stan alarmowy od wczesnych godzin porannych. Fort Mohsingling na wyspie Hongkong znalazł się pod silnym ogniem artyleryjskim i został zburzony. Również — jak donoszą w tym samym komunikacie — artyleria japońska wzięła pod ogień liczne obiekty wojskowe na wschodnim cyplu wyspy przy czym wyrządzono tam bardzo ciężkie zniszczenia.

## Eksplozja zniszczyła fabrykę dział w USA

Ofiary w ludziach — 300 milionów zł w powietrze

Stokholm, 17 grudnia. — Jak donoszą z Nowego Jorku, wskutek olbrzymiej eksplozji uległa całkowitemu zniszczeniu wytwórnia dział w mieście Burlington w stanie Iowa, w Stanach Zjednoczonych. W katastrofie zginęło kilka robotników, zaś 20 odniosło obrażenia. Wspomnianą fabrykę wznieścioną została kosztem 300 milionów złotych.

## Sytuacja w ZSRR

Ankara, 17 grudnia. — Nadeszła ta wiadomość stwierdza, że w wielkich miastach na terenie Związku Sowieckiego panuje katastroficzny brak środków żywności. Rząd sowiecki posiada wielkie trudności w utrzymaniu przy życiu Leningradu i Moskwy. Anglia była już zmuszona dostarczać środków żywności Związkowi Sowieckiemu, a prawdopodobnie dostawy te obecnie ustana. Również armia sowiecka będzie musiała zrezygnować z dowozu amerykańskich i angielskich samolotów, armat i wozów pancernych.

Czyż także materiały będzie można w Związku Sowieckim wzięć z powietrza po utracie 45 całej produkcji węgla i 2/3 produkcji żelaza? Zdale się, że jest to zupełnie nieprawdopodobne. Wprawdzie bolszewicy najściślej zapewniali, że wszystko będzie zrobione, aby przetrwać ośrodki przemysłowe na wschodzie, miało tam już przetransportować setki tysięcy robotników, podobnie jak maszyn i surowców. Zachodzi jednak pytanie, gdzie ci ludzie zostaną tam pomieszczeni. Nie mogą przecież nocować pod gołym niebem przy temperaturze 35 st. poniżej zera, a mieszkanka są wszędzie przepełnione. Jeżeli Sowiety zamierzają w ogóle podjąć jakąś ofensywę w wielkim stylu, wówczas armia musi liczyć kilka milionów ludzi, zaś za każdym żołnierzem frontowym musi stać w pogotowiu kilku robotników przemysłowych celem wytwarzania broni i amunicji. Ulokowanie 10 milionów robotników w miastach uральskich, w których żyto dotychczas ogółem jeden milion ludzi, przedstawia zadanie organizacyjne, którego rozwiązanie nie można się po Sowietach spodziewać.

czyli okragło 6 miliardów franków szwajcarskich. Zatem jedna piąta sumy przeznaczona w Stanach Zjednoczonych kont przypada na Szwajcarię. Tym samym Szwajcaria stoi na czele państw, uwzględniając wielkość kraju oraz stosunkowo małą liczbę ludności, których konta zostały zablokowane. Wysokość kont holenderskich podają na 1,619 milionów dolarów, a kont francuskich na 1,593 milionów dolarów. Wspaniałe trzy państwa łącznie posiadają zatem przeszło 60 procent ogólnej sumy zablokowanych kont.

## Knox o bitwie koło wysp Hawajskich

USA straciły 2,729 marynarzy — Szczęść okrętów amerykańskich zatopiono

Stokholm, 17 grudnia. — W ataku Japończyków na Wyspy Hawajskie pomagała im flota kolumbijska. Takim frazesem użył minister marynarki Knox nieuprzedliwie bolesne straty Yankesów w walce morskiej w okolicy Wyp. Hawajskich, jak o tym donoszą z Waszyngtonu.

Według sprawozdania z Waszyngtonu minister Knox określa straty marynarki Stanów Zjednoczonych w postaci 2,729 ofi-

# Od kręgu Polarnego po Tobruk — bombardowanie

Z Głównej Kwatery Kanclerza Hitlera, 17 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała we wtorek, dnia 16 grudnia r. b. co następuje: „W toku lokalnych działań bojowych na kilku odcinkach frontu wschodniego nieprzejścieli polnisi w dniu wczorajszym poniosły straty. Lotnictwo bombardowało obiekty pod Szwabopolami, tudzież w rejonie Woroszyłowgradu, jak również brato obiekty w walkach na ziemi przy użyciu silnych jednostek bojowych i murekowych, dział w rejonie Włocławka, tudzież na zamierzonymi drogami na jeziora Łabęza, zadane dotkliwie ciężkie straty poniosły nieprzyjacielskie. Na Dalekiej Północy samoloty murekowe obrzucały bombami obiekty kolejowe linii murekowskiej, baterie artylerii oraz obory barakowe sowieckie. Na terenie Afryki północnej doszło w rejonie na zachód od Tobruku do powrotnych i bardzo ciężkich walk obronnych. Oddziały niemiecko-włoskie rozbiły w kontratakach jednostki nieprzyjaciela. Przy tej okazji wzięto do niewoli kilkadziesiąt jeńców, w czym generała brygady, tudzież zdobyto, wzięto znaczne ilości żywności i dział. Niemieckie samoloty obrzucały bombami obiekty nadbrzeżne w porcie Tobruku, wznosząc pożary. Inne ataki skierowane były na ważny punkt końcowy linii kolejowej w Abu Szaidan, w Egipcie północnym. Łódź podwodna pod komendą komandora-porucznika Paulsenasa zaatakowała we wschodnim rejonie Morza Śródziemnego, mianowicie spod Aleksandrii, flotyllę brytyjskich krążowników, zatapiając jedną torpeda jedną z krążownic. Wobec gwałtownej eksplozji przepłynął się w ciągu kilku minut ponad miasto. W toku nalotu nie liczących brytyjskich sił lotniczych na terenie Zakola Niemieckiej, tudzież na okupowane obszary zachodnie, nieprzyjacieli stracił samolot bombowy.”

## Pod Ah-El-Gazala zacięte walki

Rzym, 17 grudnia. — Włoski komunikat z wtorku, dnia 16 grudnia r. b. brzmi następująco: „Na froncie Ah-El-Gazala trwały w dniu wczorajszym przebiegłe i zacięte walki. Płochota oraz ciężkie dokonywały wielokrotnie silnych ataków na nasze pozycje. Wioskie dywizje amatorskie, zadając nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty. Wiele samochodów i ciężarów nieprzyjacielskich zniszczono, wzięto do niewoli licznych jeńców, wśród których znajduje się dowódca jednej z brygad. Odparto próby ataków na jedną z pozycji obiektywnych pod Bardia. Lotnictwo niemieckie zestrzeliło w dniu wczorajszym sześć samolotów nieprzyjacielskich. Dwa samoloty włoskie nie powróciły do swych baz. Na Benghazi dokonano ataku lotniczego, który pośliznął za sobą dwie ofiary i spowodował nieliczne uszkodzenia. W ciągu ubiegłej nocy angielskie lotnictwo bombardowało Tarent. Cenne pociski spadły na kilka budynków, nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód. Wśród ludności cywilnej nie było żadnych ofiar. Następną obroną przeciwlotniczą zestrzeliła 3 samoloty. Nieprzyjacieli stracił bomby na Augusta oraz na prowincję Brindisi, które jednakże nie wyrzuciły żadnych szkód. Nasze jednostki lotnicze bombardowały w ciągu ubiegłej nocy bazy marynarki i lotnictwa na Malcie.”

## ANKIETA W SPRAWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA PEARL HARBOR

Konferencja szefów wydziałów amerykańskich

Stokholm, 17 grudnia. — Jak donoszą we wtorek po południu z Nowego Jorku, we środę odbędzie się konferencja pomiędzy prezydentem komisji morskiej amerykańskiej Izby Reprezentantów Vinsonem a amerykańskim ministrem marynarki pulkownikiem Franklinem Knoxem. Przedmiotem konferencji ma być sprawa ankiety na temat kto ponosi winę klęski, zadanej flocie amerykańskiej, w czasie ataku japońskiego na Pearl Harbor.

## WYMIANA DEPEZ GRATULACYJNYCH POMIĘDZY JAPONIĄ I SYJEMEM

Bangkok, 17 grudnia. — W poniedziałek premier syjamski Luang Pibul Songgram oraz premier japoński Tojo wymienili depesze gratulacyjne z okazji zawarcia przymierza wojskowego. Równocześnie premier syjamski złożył premierowi japońskiemu życzenia w związku z nadzwyczajnymi sukcesami japońskimi.

We wtorek premier syjamski mianowany został ministrem obrony i ministrem spraw zagranicznych, piastując równocześnie nadal urząd premiera.

## OSTATNIA DROGA MINISTRA RZESZY KERRLA

Berlin, 17 grudnia. — We wtorek w urzędzie górnym zostały złożone na wieczny spoczynek doświadczonego szefa ministra Rzeszy dla spraw kościelnych Hannsa Kerrla. Uroczystości żałobne poprzedzone były aktem państwowym, zarządzonym z polecenia Führera w marmurowej sali nowej Kancelarii Rzeszy. Obecnie były członkami Rzeszy, Państwa i Sił Zbrojnych z Marszałkiem Rzeszy Goeringiem na czele. Ponadto pojawili się liczni przedstawiciele dyplomatycznych państw, zaprzyjaźnionych z mocarstwami osi.

## JAPONCZYCY ZATOPILI BRYTYJSKI OKRĘT

Tokio, 17 grudnia. — „Jomiuri Shimbun” donosi z Szanghaju, że admirał Hart, naczelny dowódca floty Stanów Zjednoczonych w Azji, przyjął fakt zatopienia przez bombowce japońskie w jednym z portów na Filipinach okrętu brytyjskiego „Mahe” pojemności 3,500 BRT.

## KATASTROFALNE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W LIMIE

4,500 ofiar — Szosa panamerykańska zasypana

Lima, 17 grudnia. — Usunięcie się ziemi i spowodowane tym powódź wywołały najbardziej katastroficzne skutki, niż to początkowo było przypuszczano. W stolicy prowincji Ancacha, Kuara, stwierdzono, że przeszło 300 zabitych, a ponad 4,000 osób zginęło. Mianowicie fala woda w wysokości 50 m. wysokości i 1 km spadła nagle na całe północne części miasta, pokrywając je warstwą żwiru, wysokości 6-8 m. metrów.

Wstrząs ziemi, jaki wydarzył się w niedzielę przed południem, zasypan w kilku miejscach szosę panamerykańską w odległości 50 km od Limy.

## RODZINA PACCELLI

## OTRZYMAŁA TYTUŁ KSIĄŻECY

Zasługi Pacellich przy zawieraniu układu Watykanu z Włochami

Ciża del Vaticano, 17 grudnia. — Rodzina markiza Pacelli otrzymała od Mussoliniego nadany tytuł książęcy. Zmarły markiz Francesco Pacelli za zasługi, poniesione przy zawieraniu w r. 1929 układów laterańskich, został obdarzony dziedzicznym tytułem księcia. Zmarły markiz Pacelli pozostawił wielkie zasługi około doprowadzenia do pojedynania pomiędzy państwem włoskim i Watykanem i zawarcia układu, stanowiącego widomy symbol tego pojedynania.

## ECHA HAWAJSKIE W CZUNGKINGU

Mityczna sfera Amleasów zachwiana

Szanghaj, 17 grudnia. — Jak słychać z Czongkingu, wiadomości o zatopieniu angielskich statków liniowych wywołały, że równo w kołach wojskowych, jak i politycznych Czongkingu silne wrażenie wywołują zarząd poważne rozważania. Wiadomości te podzielały na onie polską niezwykle przygnębiającą, ponieważ sprawa wojny mocarstw angielskich z Japonią była od dłuższego czasu głównym tematem, poruszającym przed propagandą i publicznymi demonstrowaniem, zaś nie licząc przebiegającej wojny amerykańskiej oraz pewnego rodzaju nimb mitycznej powieści

## NOWY NACISK STANÓW ZJEDN. NA IRLANDIE

Stokholm, 17 grudnia. — W ciągu ostatnich dni nadeszły ze Stanów Zjednoczonych wiadomości do Londynu, z których wynika, iż przygotowane jest nowa akcja w sprawie biał irlandzkiej. Taką wiadomość zamieszcza na swych łamach „Svenska Dagbladet”.

## 8,300 MILIONÓW FUNTÓW NA CELE WOJENNE

Fantastyczne sumy wydatków brytyjskich

Stokholm, 17 grudnia. — Według wiadomości, nadeszłej z dobrze poinformowanych kół Londynu, ogólne wydatki Wielkiej Brytanii na cele wojenne wynoszą dotychczas 8,300 milionów funtów szterlingów.

## „TIMES” O SILE JAPONII

„Nowy sojusznik Hitlera jest zaciętym wrogiem”

Stokholm, 17 grudnia. — W artykule p. t. „Przebieg sily Japonii” „Times” pisze: „Nowy sojusznik Hitlera dla pokonania świata przybysza z olbrzymimi posilkami i bezpodległą silą przebojową, a co za tym idzie, musi być uważany z punktu widzenia obecnej wojny jako zacięty i świetnie uzbrojony wrogi.”

## POSEŁ CHORWACKI W BERLINIE

Berlin, 17 grudnia. — We wtorek przed południem minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjął z oficjalną wizytą nowoimianowanego posła Chorwacji w Berlinie, Milo Budaka.

## KONTA SZWAJCARSKIE, HOLENDERSKIE I FRANCUSKIE ZABLOKOWANE W USA

Jedna piąta kont przypada na Szwajcarię

Zurych, 17 grudnia. — Czynniki amerykańskie podają wysokość kont szwajcarskich, holenderskich i francuskich, zablokowanych w Stanach Zjednoczonych, na sumę 1,484 milionów dolarów,

# Światłocienie

Ciekawe antydotum dla swoich czytelników kilka dni temu wyznali „Daily Telegraph”. Aby w jakiś sposób stonować prężne wrażenie, jakie wywołują u nich wiadomości o ustawicznym cofaniu się wojny, na łamach „Daily Telegraph” zaczęły się pojawiać sylwetki bolszewickich „wodzów”. Na pierwszy ogień poszedł Tymoszenko, któremu wyznależono koligację z Timo-Dziem, a przez tegoż z samym Dzingis-Chanem. Długie walki rodzinna Tymoszenków pozostawała w ukryciu, spekulując całkiem nie arystokratyczne funkcje parobków i karbowych w burżuazji, ale dopiero trzeba było angielskiego dziennika na to, by zrobić z bolszewickiego watałki człowieka z wielokierowym rodowodem. Pozostawmy już na uboczu brak wszelkiego prawdziwego dowiedzenia, „Daily Telegraph”, ale ważny sobie tylko pod względem, kim był Dzingis-Chan. Uderza już na pierwszy rzut oka jedno, a mianowicie: te same idee i zamysły co do Zachodu Europy i tego kultury. I taki człowiek stał się źródłem kashyrow podwójny wytworzył ladaż i gentelman. Wynikać z podwójnego Tymoszenki stanowi jeszcze jeden więcej dowód na technikę opracowywania na wyspie brytyjskiej almanachów gene-

logicznych w rodzaju „Who is who”.

Aby utrzymać naród brytyjski na pewnym, koniecznym do prowadzenia wojny poziomie moralnym, czynią powołane do tego czynniki duże wysiłki. Ostatnio na przykład w ramach tej kampanii przedstawiono młodzieży Winstona Churchilla, jak o przykład, na którym powinna kształtować swe charakter. Nie chcemy do tego dawać wielu komentarzy. Wystarczy fakt, że w stosunku do czasów przedwojennych przestępczość wśród młodzieńców w Anglii wzrosła o 65 procent. Oto skutki jeśli się wybiera dla młodzieży niewłaściwe osoby jako przykład. Ładnie się spiegnie młodzieży churchillowska, skoro sędziowie mają z nią tyle kłopotu. Daleko nie trzeba szukać wyjaśnienia tych dziwnych spraw. Ostatnio przed sądem londyńskim stanął pewien wędrowny kaznodzieja angielski, który był wielokrotnie karany jako noryzyczny głozczyca. Na zapytanie, dlaczego kontynuując swoją zbrodniczą działalność odpowiadał on z całym bezwstydem: „tak pisał w sprawozdaniu dziennik angielski, że Bóg na przykład z tego, co Anglia do tychczas dokonała na całym świecie, jest pewnie błąd przykład z góry.”



## Z kraju

KURS KONTROLI MLECZNOŚCI  
WE LWOWIE

Lwowska Izba Rolnicza organizuje kurs asystentów kontroli mleczości w Węskogospodarczej Szkole w Snobkowie. Kurs będzie trwał jeden miesiąc.

## NAPAD BANDYCKI

Do mieszkania gospodarzy Stanisława Bjornackiego i Franciszka Łojka w Marcjowie, gminy Luborzechy w powiecie miechowskim, wtargnęło w nocy 4 bandytów, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali: obuwie, skórę, lampę elektryczną, półtora litra wódki i 150 złotych gotówki.

Po dokonaniu przestępstwa osobnicy ci zbiegli.

Policja zarządziła pościg.

ZLIKWIDOWANIE BANDY  
ZŁODZIEJSKIEJ

W wyniku energicznego dochodzenia policji polskiej w Gołczy, gmina Rzeszów w powiecie miechowskim w dniu 4 bm. została zlikwidowana banda złodziejska składająca się z 7 złodziei i 2 paserów. Hercelem jej był 21-letni Zygmunt Dudek. Wszyscy jej członkowie zostali osadzeni w areszcie, do ujęcia ich przyłożyli się głównie plutonowi policji Dalach.

Nazajutrz w domu Franciszka Bjorka, z którego mieszkał plutonowi Dalach, wybuchł pożar, niszcząc dom mieszkalny i chlewy. Jak wykazało dochodzenie pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

NAPAD BANDYCKI NA SKLEP  
Z MASZYNAMI

Przed samym zamknięciem sklepu, do przedsiębiorstwa handlu maszynami, należącego do Tadeusza Polańskiego (Wspólna 52) w Warszawie, przyszło 5 uzbrojonych bandytów, którzy po sterroryzowaniu personelu, zrabowali trzy maszyny do pisania, trzy zegary oraz 2.000 zł. gotówki. Po dokonaniu rabunku, osobnicy ci korzystając z panującej na ulicy ciemności — znikli.

DWIE OSOBY ZAMORDOWANE  
NA ULICY PODWALE

Przy ul. Podwale 45, w Warszawie, do mieszkania 48 letniej Bronisławy Zochowskiej przysłała krewną jej 18 letnią Halinę Trebicką, której po wejściu do sypialni przedstawił się makabryczny widok. Na łóżu w kałuży krwi leżała Zochowska i 14-letnia Krystyna Głębicka, dające słabe oznaki życia, wskutek liczonej ran cięto-rabanych, zadanych siekierą w głowę i czoło. Dziewczynka miała nadto czołowe trzy palce, przypuszczalnie w chwili, gdy zasłaniała twarz ręką.

Lekarz pogotowia po opatrunku przewiózł ofiary bestialskiego mordu do szpi-

tała św. Rocha, gdzie wkrótce zmarły. Śledztwo w toku.

## TRUP NA TORZE KOLEJOWYM

W ub. środę około godz. 6-ej na torze kolejowym w Gorzkowicach znaleziono trupa pięć męskiej, w wieku ok. 80 lat. Jak wskazują ślady, przypuszczalnie został on przejechany przez pociąg podczas kradzieży węgla z wagonów. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, na podstawie którego zdołała ustalić, iż przejechany przez pociąg osobnikiem jest Jan Bolesław Bogusławski, syn Piotra i Anny z domu Owczarek, urodzony 25-go marca 1900 r. w wsi Wola Niechcicka Nowa, gm. Rosprza, pow. piotrkowski. Bogusławski ożenił się przed kilku laty w Gorzkowicach, gdzie też ostatnio mieszkał.

Trupa zabezpieczono do dyspozycji komisji sądowej.

## DWA BUDYNKI PASTWA OGNI

W ub. tygodniu w piątek w godzinach popołudniowych wybuchł gwałtowny pożar w nieustalonych na razie przyczyn w zagrodzie Apolonii Mazur, we wsi Ignaców Szałchecki, gm. Ręčno, pow. piotrkowski. Płonienie objęło w jednej chwili stodołę drewnianą, krytą słomą i następnie przetrzały się na sąsiednią oborę, zbudowaną z gliny i kamieni, a połączone jednym dachem ze stodołą. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar zlokalizowano, zabezpieczając w ten sposób inne zagrody przed rozszerzeniem się ognia. W stodołę znajdowało się około 7 metrów słomy oraz łubin, które również padły pastwą płomieni. Spalone budynki były ubezpieczone od ognia. Policja prowadzi dochodzenia. Przypuszczalnie pożar powstał od iskrzy z kominu, która upadła na słomianą strzechę stodoły i spowodowała nieszczęście.

## gospodarka

Rozpoczęła się zimowa kampania  
w przemyśle koszykarskim

Przemysł koszykarski, w którym ostatnio notowało się spadek wytwórczości w związku z robotami jesiennymi chałupników przygotowuje się do zimowej kampanii. Trzeba bowiem wiedzieć, iż zima i wczesne miesiące wiosenne są okresem największego zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu.

Obecnie przemysł koszykarski cierpi na brak wykliny wysokowartościowej wywózzonej w stanie surowym do Rzeszy, chociaż ostatnio notuje się istotne ułatwienia w uzyskaniu przydziałów wykliny dla przemysłu. Zwiększenie przydziałów pozwoliłoby na zatrudnienie jeszcze większej liczby koszykarzy.

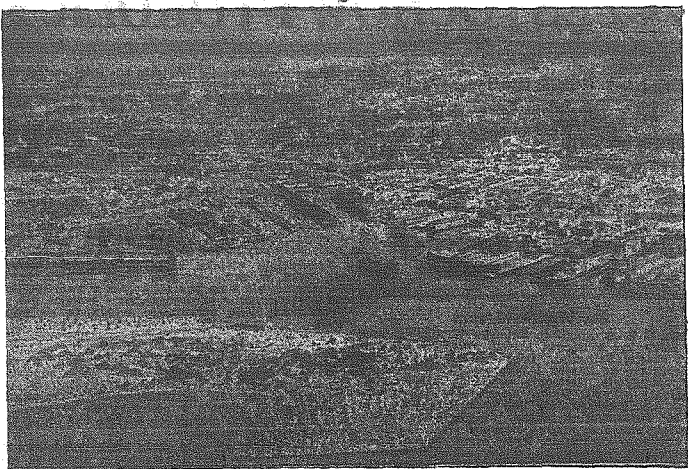
Ceny wykazyują tendencję zwykłą w związku z rosnącymi cenami wykliny.

Możliwości eksportowe wyrobów do Rzeszy przedstawiają się dość mizerne, wobec niedostatecznie wyższych cen tych wyrobów w Generalnym Gubernatorstwie od cen w Rzeszy. Również wysokie cła przywózowe na wyroby z wykliny w Rzeszy wpływają hamując na eksport. Mimo to pewien nieznaczny eksport istnieje, a w miarę poprawy warunków mógłby wrócić bardzo znacznie. Obecnie rozpoczął się sezon na wyroby koszykarskie, które największy zbyt mają na targach.

Gruntowna reorganizacja  
gospodarki leśnej

Obszar obecnego Generalnego Gubernatorstwa był przed wojną terenem podlegającym intensywniejszej eksploatacji niż jakikolwiek inny las. Dlatego też powierzchnia zalesienia w stosunku do liczby mieszkańców jest w takim stanie, że nie dopuszcza pełnej eksploatacji leśnej. Podczas gdy w dawnym państwie polskim przypadło 0,65 metra drzewa na głowę,

## Z Dalekiego Wschodu



Widok na port Honolulu



Port w Singapurze

obecnie przypada 0,20 metra na jednego mieszkańca. Trzeba jeszcze z tej małej cyfry odliczyć pokazań część przeznaczoną na odbudowę krajów, a wtedy stosunek powyższy pogorszy się jeszcze bardziej. Obecne władze leśne, chcąc sprostać wzmożonemu zapotrzebowaniu na drzewo, przez sortowanie drzewa osłabiali to, że procent drzewa użytkowego w stosunku do czasów przedwojennych wzrósł z 80 proc. na 85 proc. Zmniejszył się przez to procent odpadków na opał, który zresztą i dawniej nie wystarczał do dostatecznego zaopatrzenia kraju w drzewo opałowe. Z punktu widzenia gospodarki leśnej powinny być w dawnym państwie polskim być wydane zarządzenia, by tak, jak zresztą w całym świecie, obchodzili się jak najoszczędniej z materiałem drzewnym. Jednakże pominięcie takie nie miało miejsca, a to dlatego, że panowało ogólne mniemanie, iż kraj rozciąga się niewyczerpane zapasy drzewa. W r. 1927 zrozumiano, że gospodarkę leśną musi się skierować na inne tory, rząd wydał przeto ustawę o ochronie lasów. Ustawa ta jednak nie była nigdy surowo przestrzegana, a ludność tak jak przedtem tak i potem uważała las za

niewyczerpane źródło surowca drzewnego. Stan ten doprowadził do daleko idącego zmarnowania obszarów leśnych.

Zarząd obecny widzi się zmuszonym w interesie odbudowy i utrzymania stanu leśnego, do roztoczenia opieki nad istniejącymi zapasami drzewa. Ponadto stara się przez wzrastający przyrost drzewa z Rzeszy o to, by stworzyć podwaliny pod racjonalną gospodarkę na przyszłość. Warunkiem zaś udanego przeprowadzenia tych zamierzeń jest współpraca ludności. Ze usiłowania takie mogą wyjść na dobre ogółowi, to łatwo uzasadnić, gdy się zwąży, że skutkiem powiększenia i lepszego zagospodarowania powierzchni leśnej podnosi się kultura kraju i stwarza się solidną podstawę do samowystarczalności. Usiłowaniami zarządu leśnego zreorganizowanego i zatrudniającego coraz więcej pracowników polskich, stoja jednak na przeszkodzie liczne kradzieże drzewa, które specjalnie miały miejsce w zime. Fala kradzieży zmieniła zarząd lasów do ustanowienia specjalnych oddziałów ochrony leśnej. Oddziały te, stosunkowo dość silne, otrzymały polecenie energicznego tępienia złodziei leśnych.

— Słuchaj. Jest taka sprawa. Muszę stać wyjechać. Mam do sprzedania kółko. Czy ty nie mógłbyś?

— Kółko? — spytał zdziwiony. — Ty masz kółko do sprzedania?

— Dlaczego jesteś zdziwiony?

— O nie — odparł — słucham cię. Chcesz ją sprzedać?

— Tak, i właśnie zależy mi na pospiechu. Muszę stać wyjechać i potrzebuję pieniędzy. To jest kółko z brzytlankami.

— Ile ty za nią chcesz?

— Nie mam pojęcia. Myślałem, że jest dużo warta. Ty się tym zajmujesz. Mam do ciebie zaufanie. Chciałbym cię prosić, żebyś mi ją sprzedał.

— Zależy ci na czasie?

— Bardzo.

— Masz ją przy sobie?

— Nie, jest w domu, ale mógłbyś za mną...

— Kolacja na stole! — oznajmił Antos.

— Wódeczka zamrozić?

— Oczywiście Antos, koniecznie zamrozić. Po kolacji pomówimy. Mary. Postaram ci się ułatwić sprzedanie tej kółki.

Spójrzaj! Jakos dziwnie w oczy Mary, potem podał jej ramię.

Przy stole siedzieli już trzej partnerzy. Serweta była biała jak śnieg. Zapachniała ostrą woń pieczonego mięsa. Barlik czyścił widelce.

## V.

Czuła w głowie dziwny szum. Udrow podał jej rękę.

— Zalałaś się, Mary? — spytał.

— Jestem zalana w drobny makczek! — fochała się.

— Dlaczego pozwoliłaś mi tyle pić?

Barlik obserwował ją dyskretnie z przeciwnego końca stołu.

— Zalałaś się dziecinno? — zawołał. — Słaba głowa, jak makówka.

— Muszę teraz zalać cię z kółką — myślała.

— Ja się wcale nie upiłam! Trochę mi szumi w głowie, ale wiem co robię.

## Zdzisław Stanisław

19)

## Wicher

powieść

Udrow ścisnął silnie rękę Mary.

— Jak nasze sprawy handlowe? — rzekł.

— Chciałabym je koniecznie dziś zalać!

Śmiejąc się głową.

— Musielibyśmy wobec tego iść stąd niezadługo.

Nie zwalniał uścisku.

— Iść? — zawołał Milak. — Wykuchasz...

Wykuchasz... Nie gadajmy sobie! Ona też musi do ranu! Cholerne musimy pić! Ona też musi pić! No, co ma, wypijesz ze mną bruderszaj?

Policzył Milak, miał barwę czerwono-siną, oczy nabiegały krwi wpatrywały się w Mary z jakimś zwierzęcym błyskiem. Przesunęły się nieznacznie po jej piersi i z powrotem wierzły ocy Mary.

— Milaczku! Chłopać! — zarechotał nagle Barlik. — Jesteś zły jak nosorożec. Zalał się chłopać, że ci tak nie idzie! Biedaczki! Napój się dziecinno! To dobrze robi — nie robi!

Nalał Milakowi pełną szklanke wódki.

— Słuchaj Milaczku! — zawołał Udrow — wyznawaleś miłość Mary i leżał wypijasz te gorzkie, znaczy, że nie jesteś malowany chłopczyk. Prawda, Mary?

— Taki Taki! Panie Milak, mój drogi gospodarzu, wypij za moje zdrowie i za twoje.

Boże, ja się upiłam! — szepnęła. — Jaka jestem zalaną!

Milak zaczął jej wtrzącać wokół ściany.

— Wypij! — ryknął — właśnie, że wypij!

Przechrzył głowę i wlewał wolno zawartość szklanki do gardła. Wypił do dna i podniósł szklankę wysoko, na długość ręki, nagle podał się z krzesła.

— Wypilem! — krzyknął.

— Bravo!... Wypileś!...

— Teraz muszę ją pocałować!...

Zaczął się zbliżać, zataczając półkole przy stole i potrącając krzesła.

— Zwirowałeś, Milaczku?

Udrow wstał.

— Dziecinno! — rzekł — głębiej daleczom, usiądź spokojnie! Jesteś miły chłopczyk. Cóż ci u diabła no jej pocałunek?

Milak zbliżył się wolno do Mary, odsunął Kulke, który drzymał na rogu stołu.

— Widzę cię codziennie mała — muszę cię pocałować. Wiesz ty mała, żeś mi się śniła wczoraj? Calowalem cię jak wariat! Dlaczego cię nie mogę pocałować na jawie! No, odsuń się Udrow! Niech ja ją pocałuję!... Odsuń się, nie rozumiesz!... Jakim Milak, takie jabłuszka!...

— Boże! Co za zwierzę! — krzyknęła Mary.

Wyciągnął ręce przez stół i usiłował ją objąć. Koszula zaczęła go dusić, szarpał cwałtownie ręką, guzik odsłonił się, guzik pod ścianą.

— Ty Udrow się stawiasz? — dął się teraz.

— Ty się stawiasz na mnie? Nie pozwólisz jej pocałować? Dostaniesz ode mnie w ucho! Zabijałem byka takim uderzeniem! Uważaj!

Udrow cofnął się nieznacznie. W oczach miał zło byski.

— Ty szulerze! — ryknął nagle Milak. — Odsuń się! Mój szóstki tysięcy!...

Mary czuła że bije jej gwałtownie serce. Udrow zbliżył się, Barlik uśmiechał się łowicznie jakby natrwał na wesołe widowisko.

— Milaczku — powiedział cicho Udrow — u-

spokój się! Barlik cię prosi, ułaskawij się!...

— Antos! — krzyknął — zabierz pana Milaka do sypialni. Ułóż go spać! Ułóż tego chłopczyka!...

W drzwiach zjawił się mecenas Szayk. Wielka głowa, nieproporcjonalna do cieniści szyi, kołysała mu się rytmicznie, raz w prawo, raz w lewo.

— Cicho!... Sza... sza... sza... — bełkotał. — Ja nie jestem wcale pi... pi... pi... i proszę cię... ciebie!... nie jestem wcale pi... fany!...

Milak ujął w dłoń karafkę i wymierzył w Udrow.

— Rozwalił ci łeb! Ty, smykul!...

Teraz Udrow odsunął się z przeczynnym ruchem i schwytał Milaka za rękę. Kamienicznik wykrzywił się w zły, wściekły skurcz twarzy.

— Puść! — syknął.

Trzymał jednak karafkę — nie wypuszczał.

— No, no, dziecko! — śmiał się cicho Udrow — puść dziecinko! Puść!

Palce Milaka rozchyliły się wolno. Wreszcie puścił karafkę. Upadła na podłogę, wódka chlusnęła na spódnię mecenasza Szayka.

— Tui!... — szepnął — Tui!... Proszę ciebie... ciebie... nie jestem wcale pi... pi... fany!... Wódeczko!...

Zataczając wargami kółeczka, otwierając wargi jak ryba.

— Wiesz co... wódeczko!...

— Mary — szepnął Udrow — wyjdź tymi drzwiami!

Milak trzymał za rękę serweta.

— Patrz! — zawołał — racht! ciach!

Pociągnął serweta: brzęk szklki.

— Bravo!... Bravo!... krzyknął mecenas Szayk. — On jest bwyzi! Bwyzi!... jak huk!...

Mary wyszła z pokoju. Szayk nie dął dopiero teraz, że Barlik wtrącił się już przed nią. Czekal w przedpokoju.

(D. c. s.)

